Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 296. Lwów, Piątek dnia 16. Grudnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm. n. Gazety Lud.° ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

O czynną politykę na terenie Rosji.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. grudnia 1921.

Wielokrotnie już podnosiliśmy, że od dłuższego czasu osią, około której obracają się wszystkie sprawy polityki światowej, jest sprawa rosyjska. Olbrzymie i przebogate tereny byłego imperjum carów, których ubytek z rachunku tak fatalnie odbija się na światowej ekonomji, muszą być na nowo do rachunku tego wprowadzone. Coraz bardziej utrwala się przekonanie, że dopiero załatwienie sprawy rosyjskiej stanowić będzie właściwy koniec wielkiej wojny i że ten, kto sprawę tę załatwić potrafi, nietylko wyciągnie z załatwienia jej olbrzymie polityczne i ekonomiczne korzyści, ale będzie się mógł mienić właściwym w wielkiej wojnie zwycięzcą. Nic więc dziwnego, że przedewszystkiem Niemcy, mające w swoim ręku wiele czynników, przemawiających na ich korzyść w światowem współzawodnictwie na terenie Rosji, jak dobrą terenu tego znajomość, ugruntowane wpływy, poparcie elementów obecnie rządzących w Rosji, a przedewszystkiem żydów, zwłaszcza zaś świetnie zorganizowany, potężny a tani przemysł, żywo interesują się sprawą rosyjską i wiążą z nią wszystkie swoje polityczne plany, nadzieje, a nawet odwetowe marzenia. Zamysły niemieckie na Rosję spotykały się dotąd z zasadniczym sprzeciwem państw ententowych i Ameryki, które zbyt świeżo mają w pamięci z trudem wywalczone zwycięstwo, aby z łatwością zgodzić się miały na otwarcie niedawnemu przeciwnikowi dostępu do rosyjskich bogactw. Dotychczas nie wiadomo, jaki los spotka ostatnie, stinnesowskie próby. Miejmy nadzieję, że i tym razem spotkają się ze stanowczem quod non państw sprzymierzonych. Uderzać jednak musi niezaprzeczony fakt, że namysł sprzymierzonych trwa za każdym razem dłużej i że Francji, najsilniej reprezentującej czynnik oporu, coraz trudniej przychodzi powstrzymać swych sojuszników od wejścia na drogę, na którą tak uprzejmie i tak ponętne malując perspektywy, zapraszają ich Niemcy.

Elementem, najbardziej skłonnym do wejścia na proponowaną przez Niemcy drogę, jest niewątpliwie Anglja. Nie tu miejsce na dokładną analizę przyczyn tego faktu, wystarczy podnieść, że Anglja najmniej ma obecnie przyczyn obawiania się niemieckiego odwetu, najboleśniej zaś bodaj odczuwa skutki ekonomiczne zamknięcia dostępu do Rosji. Nie będzie więc chyba ryzykownem twierdzenie, że gdyby nie wrodzony Anglikom wstręt do bolszewickich metod działania i pewna doza oglądania się na opinię publiczną, dawno już marzenia Stinnesa przybrałyby realną formę. Naturalnie dążeniem Anglii byłoby wejść na proponowaną przez Niemcy drogę w towarzystwie dotychczasowych swych aljantów. Co do Włoch, nie natrafiłaby chyba Anglia na większe trudności, ich jednakże współudział nie wystarcza, aby przełamać stanowczy opór Francji. Jest rzeczą jasną, że Francja na ryzykowną drogę współpracy z Niemcami i... bolszewikami na

Zamachy na Polski Śląsk.

NOWE OGRANICZENIE SUWERENNOŚCI POLSKI

Od czasu zmartwychwstania Polski rządy innych mocarstw nie przestają uważać jej za niemowlę potrzebujące porady i kontroli, mieszając się we wszystkie sprawy zewnętrzne i wewnętrzne, dyktując warunki, krytykując, biorąc Polskę pod coraz to ściślejszą kuratelę. Telegram z Berlina do „Le Temps" donosi o nowym zamachu na suwerenne prawa Polski. W Berlinie bawi p. Albert Thomas, dyrektor biura międzynarodowego pracy, aby konferować z pp. Schifferem i Lewaldem, delegatami niemieckimi dla rokowań z Polską. P. A. Thomas do przyjaciół zbytnich Polski nie należy, więc łatwo dał posłuch namowom niemieckim. Ma on zamiar zaproponować utworzenie organu międzynarodowego, któremu do oceny i kontroli przedkładane miały być wszelkie ustawy społeczne, które Polska przeprowadzić chciałaby na G. Śląsku.

Zapytać wypada, co na to p. Olszowski? Jego niorjentowanie się w sytuacji i zbytnia ustępliwość przyniosły już niejedną szkodę Polsce. Tą ustępliwością tłumaczy się może niestety nagła zgodliwość Niemców na konferencji polsko-niemieckiej, które oby im na korzyść wielką, a Polsce na szkodę nie wyszła.

KONSORCJUM ANGLO-NIEMIECKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Telegramy doniosły o zakupieniu 62 kopalń i fabryk niemieckich na G. Śląsku przyznanym Polsce przez konsorcjum angielskie. Obecnie sprawa się wyjaśnia. Owe kopalnie i fabryki stanowią część majątku hr. Henckel v. Donnersmarck w pow. bytomskim i tarnowskim oraz posiadłości jego w dawnem Królestwie i Galicji. Hr. Henckel v. Donnersmarck sprzedał je konsorcjum londyńskiemu. Konsorcjum to nosi jednak od 1 grudnia nazwę: „Henckel Donnersmarck Beuthen Estates Limited London", na czele jego stoi sam hr. H. Donnersmarck obok wiceprezesa p. Corens-Hardy'ego, będącego manekinem tylko. Zauważyć wypada, że majątek hrabiego w pow. zabrskim nie podlega transakcji. „Local Anzeiger", który jest dobrze poinformowany o sprawie, dodaje, że „nie chodzi tu o zupełną sprzedaż lecz tylko o udział w kapitałach i o pewne prawa kontroli nad produkcją".

W ten sposób hr. Donnersmarck a za nim zapewne i inni niemieccy kapitaliści chronią swe majątki i wzmacniają swe stanowisko w Polsce na jej niekorzyść. Prasa francuska ubolewa przy tej sposobności, że prawo wywłaszczenia przyznane rządowi polskiemu zostało zawieszone.

Specjalna misja p. Woronieckiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 13. grudnia.

(K) P. Woroniecki ma lat około trzydziestu w służbie dyplomatycznej jest wytrawny, gdyż już nawet kiedyś był jakimś urzędniczkiem w dyplomacji rosyjskiej, co nadaje mu obecnie wybitne kwalifikacje na posła do Waszyngtonu. Poza tem p. Woroniecki spokrewniony jest ze znanym ojcem Jackiem Woronieckim, wobec tego powierza mu się specjalną misję w Waszyngtonie (może nawrócenia p. Hughesa na katolicyzm). Źle się dzieje w naszej służbie dyplomatycznej.

——oo——

GEN. NIESSEL KAWALEREM ORDERU „VIRTUTI MILITARI".

Warszawa. (PAT.). Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się w Belwederze uroczyste wręczenie gen. Niesselowi orderu „Virtuti Militari". Dekoracji dokonał Naczelnik Państwa w obecności ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta, ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego, szefa sztabu gen. Sikorskiego i szefa departamentu dyplomatycznego p. Przeździeckiego.

terenie Rosji nie wejdzie inaczej, jak chyba zmuszona, nie widząc innego wyjścia i nie mając wyboru. Taki fakt przymusu może zajść na wypadek zupełnej izolacji Francji i opuszczenia jej przez Amerykę, która dotąd, podobnie jak Francja, z podziwu godną wytrwałością odrzucała wszelką możliwość uznania bolszewickiego reżime'u w Rosji i kollaboracji z nim przy pomocy Niemiec.

*

W poprzedniej naszej korespondencji (patrz artykuł „Francuska „splendid isolation" w nrze 288 „Kurjera Lwowskiego" z dnia 7. grudnia) zwróciliśmy uwagę na to, że fakt odosobnienia Francji istotnie zachodzi. Wprawdzie nie pod względem formalnym: wszystkie sojusze i porozumienia, łączące Francję z współuczestnikami wielkiej wojny wciąż jeszcze obowiązują, obowiązuje również pakt Ligi Narodów. W rzeczywistości jednak rozbieżność między polityką francuską i polityką pozostałych aljantów zarysowuje się od dawna, a ostatnio okazało się, że i polityka Stanów Zjednoczonych skłania się raczej na stronę angielską, niż francuską. Ostatni tryumf Lloyda George'a, jakim jest niewątpliwie porozumienie z Irlandją, usuwa najwalniejszą przeszkodę, która stała dotąd na drodze ściślejszego kontaktu ze Stanami Zjednoczonymi, które walkę wyzwoleńczą Irlandczyków śledziły z jawną sympatją. Obecnie zacieśnienie przyjaźni między oboma wielkimi odłamami Anglosasów wydaje się bardzo prawdopodobnem, a groźba osamotnienia Francji tem realniejszą.

Oczywiście od faktycznej rozbieżności poglądów do formalnego odosobnienia Francji jest droga bardzo daleka. Węzły, zaciśnięte przez wspólny udział w wielkiej wojnie, są niewątpliwie zbyt silne, aby miały pęknąć pod wpływem pierwszego większego nieporozumienia. Z drugiej strony Francja nie jest obecnie mimo wygranej wojny i swej potęgi militarnej w tem położeniu, aby mogła sobie pozwolić na zaszczytną izolację. Niewątpliwie też dyplomacja francuska wytęży wszystkie siły, aby do niej nie dopuścić, ma zaś pod ręką potężne argumenty natury moralnej, któremi z takiem mistrzostwem posługiwał się Briand w Waszyngtonie. Niemniej jednak będzie musiała albo poświęcić rzeczy bardzo zasadnicze, aby dostosować się do zamierzeń reszty sprzymierzonych, albo też konkretnym planom niemieckim przeciwstawić własne konkretne propozycje. Przedewszystkiem oczywiście w zakresie tej sprawy, która jest osią zagadnień współczesnej polityki, tj. w zakresie sprawy rosyjskiej.

*

Od upadku planów zbrojnej interwencji na terenie Rosji i Ukrainy, tj. ściśle biorąc od zawarcia przez Polskę traktatu w Rydze, stosunek Francji do zagadnień rosyjskich jest wyłącznie negatywny. Francja nie bierze udziału w raz w raz powtarzających się próbach nawiązania stosunków politycznych czy handlowych z Rosją, ograniczając się do roli widza i obserwatora, oraz hamulca w stosunku do reszty sprzymierzeńców, coraz bardziej skłonnych do podejmowania nowych prób, ba, — brzmi to parodoksalnie, ale odpowiada rzeczywistości — tem skłonniejszych do nowych doświadczeń, im bardziej zawodzą poprzednie, co jest niezwykle silnym dowodem, poczuciem konieczności wciągnięcia Rosji w orbitę światowych zagadnień politycznych, a zwłaszcza ekonomicznych. Abstynencja franc. jakkolwiek wobec ujemnych rezultatów dotychczasowych prób rzeczowo w pełni uzasadniona, coraz mniej znajduje zrozumienia w świecie, zwłaszcza, że zupełnie umotywowanemu twierdzeniu, iż sowjety nie są zdolne do wykonywania nawet przyjętych zobowiązań, nie towarzyszy ze strony francuskiej żadna zapowiedź konkretna zmiany obecnych stosunków. Wiara w bliski upadek sowietów, pozbawiona zresztą rzeczowego uzasadnienia, nie może już wystarczyć, tembardziej, że tylokrotne zapowiedzi końca bolszewizmu nietylko się nie sprawdziły, lecz przeciwnie, z każdego kryzysu, jak ostatnio, np. głodowego, władza sowjetów wychodziła raczej wzmocniona. Wejście zaś komunizmu na drogę dostosowywania się ewolucyjnego do potrzeb i warunków osłabia ostatecznie nadzieje na rychłą zmianę rosyjskiego ustroju inaczej, jak tylko z udziałem i wolą obecnych władców carskiego imperjum.

W tych warunkach abstynencja Francji w sprawach rosyjskich zaczyna stawać się wymowną ilustracją przysłowia, że „les absents ont toujours tort". Staje się rzecza jasną, że polityka negatywna nie wystarczy nadal dla powstrzymania aljantów od wejścia na drogę realizacji zamysłów niemieckich. Francja musi się zdobyć na własny plan uporządkowania spraw rosyjskich, na własny projekt czynnej polityki na terenie Rosji, jeśli nie chce być osamotnioną! znaleźć się poza nawiasem światowej polityki. Na drodze zaś budowania własnych planów i torowania własnego dostępu do Rosji, polityka francuska musi napotkać Polskę. **Alfa.**

—oo—

Śląsk Górny i Cieszyński.

Partykularyzm komisji tymczasowej cieszyńskiej. — Walka przeciw reformie rolnej. — Przygotowania do objęcia przyznanej części G. Śląska. — Niezadowolenie wśród powstańców. — Rada wojewódzka.

(Od naszego korespondenta.)

Cieszyn w grudniu.

Słychać, że w styczniu już Polska będzie mogła objąć Śląsk Górny i że projektowane województwo z szeroką autonomją wreszcie stanie się rzeczywistością. Stosunki w tem województwie nie zapowiadają się najlepiej. W Cieszyńskiem znikł zupełnie dawny ład, a coraz więcej spostrzega się objawów anarchji. Na Górnym Śląsku również nie jest zbyt dobrze, niezadowolenie ogarnia coraz szersze kręgi.

W Cieszyńskiem winę tu ponosi Komisja tymczasowa, złożona z czterech przedstawicieli partji i trzech urzędników z komisarzem Żurawskim na czele. Złożona z ludzi słabych, zapatrzonych w drobne interesy partyjne, grzęźnie w partykularyźmie i pod wpływem patrjotyzmu lokalnego dopuszcza się nawet wykroczeń przeciwko rządowi centralnemu.

Niezbyt szczęśliwem jest postanowienie ustawy śląskiej, które administrację kraju do czasu utworzenia wspólnej Rady wojewódzkiej oddaje w ręce Komisji tymczasowej. Komisja taka z szerokiem pełnomocnictwem dla półtora powiatu siłą rzeczy łatwo tonie w intrygach partyjnych i krasach lokalnych, które zabarwiają każdą sprawę, nasuwającą się pod obrady.

Już dawniej przychodziło do konfliktu pomiędzy nią a rządem centralnym z powodu nieprzestrzegania ustawy o wolnym handlu. Ostatnio zaś przyszło wprost do skandalu na tle przygotowań do reformy rolnej. Komisja złożona przeważnie z wrogów reformy rolnej, przedstawiciela partji ks. Londzina, socjalisty i trzech urzędników, pragnęła za wszelką cenę przeszkodzić parcelacji dóbr. Komory Cieszyńskiej.

Dobra Komory Cieszyńskiej za czasów Austrji były siedliskiem germanizacji, a w czasie plebiscytu prawie wszystkie zarządy folwarków stały na usługach czeskiego komitetu plebiscytowego. Chcąc te zaraz raz na zawsze usunąć z ziemi czysto polskiej, nietylko ludowcy, ale wszyscy, którym państwo polskie jest naprawdę miłe, żądali rozparcelowania tych dóbr, a to tembardziej, że przynosiły deficyt. Ministerstwo

---

ANDRZEJ STRUG. 52

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

...Cicho stoi na brzegu kępa drzew. Drzewa patrzą w swoje odbicie w jeziorze. Nad niemi piętrzy się ciemno granatowy zrąb gór, powyżej głęboki błękit nieba. W cieniu na wodzie drga i mieni się obraz drzew, odbity zielenią na przeczystem srebrze. Nic więcej...

Jeno to, że w głębokim cieniu tych drzew obecne było tchnienie tajemnicy. Patrzyła ona z czarnego gąszczu, z mroków zarośli i w drobnem pluskaniu fali cicho szeptała niedosłyszane słowa.

Jorg wiosłując miarowo i spokojnie, wyminął wązki cypel, głęboko wrzynający się w jezioro. Gdy go minął, nagle z za drzew ukazała się obszerna zatoka, a w jej głębi na brzegu stały mury skalne. Ciągnęły się one wzdłuż wody, wyszczerbione i obrośnięte zielenią. Biała skała lśniła się w słońcu, a tu i ówdzie czerniały w niej większe i mniejsze szczeliny. Były to jakby bramy i okna, a z oddala czyniło to wrażenie ruin jakiegoś zamczyska. Złudzenie wzrastało w miarę zbliżania się do brzegu i tylko ogrom budowli upewniał, że to nie dzieło rąk ludzkich.

Coraz bliżej...

Jorg wypuścił z rąk wiosła. Łódź długo stała na wodzie...

Dopiero palące słońce zbudziło go i ostrzegło. Wziął się do wioseł i w kilkunastu pchnięciach dobił do brzegu. W mocnym cieniu ochłódł żar w głowie, uspokoiło się gwałtowne bicie serca.

Szeroko rozwartemi oczami w zdumieniu i zachwycie patrzał na te mury. Skała zbudowana była z ogromnych, gładkich, kamiennych cegieł. Wykrażyło się ich spoidło, w szczelinach pleniło się zielsko i biegały roje drobnych, zielonych jaszczurek. Jorg idąc wzdłuż muru, dotykał go ręką, jakby nie dowierzając własnym oczom.

Szeroka, sklepiona brama. Wysoko na jej szczycie stały białe, wyschnięte szkielety dużych drzew, wśród pomniejszych rozrastających się bujnie.

Przedarł się przez zarośla zapychające wejście. Przestrzeń wielka jak polana, zamknięta była z czterech stron murem zwalisk. W głębi wznosiła się ponad wszystkiem kolosalna ruina wieży, z czubem drzew na szczycie...

W obrębie ruin, wśród drzew i zarośli leżały, tonąc w trawach, ułamki potężnych kolumn, szczątki rzeźb, wynurzało się zewsząd z bujnej zieleni rumowisko gruzów. Gdzieniegdzie zaznaczał się jeszcze poprzerywaną linją szczątek ściany, tu i ówdzie sterczały dziwnie wyciosane z kamienia szerokobaniaste słupy, dawne podstawy kolumn, czy też cokuły posągów.

Niepodobna było zapuścić się głębiej w ten podwórzec, tak bujnie ruiny poprzerastane były krzakami i pnączami, grubemi jak postronki. Na płytach rojło się od grzejących się na słońcu węży. Z pod nóg za każdym krokiem umykały przeróżne gady.

Wycofał się z powrotem do wejścia. We wnętrzu bramy, głębokiem jak ułamek tunelu, panował półmrok. Przez ramę sklepienia wdzierał się w oczy przepych barw białych od krzewów obsypanych kwiatami, urok jeziora i zielona dalekość przeciwległego brzegu.

— Czy to prawda? — wyrzekł oczarowany.

...To prawda!

Odpowiedział głos nadludzko potężny, spokojny. Głos szedł z góry. Jorg spojrzał. Z głębi sklepienia patrzyły na niego oczy olbrzymiego oblicza. Zastygł w niem spokój odwiecznego trwania i wiedza o wszystkiem, co było przed tysiącem lat.

Twarz olbrzyma grubo i potwornie rzeźbiona w cegłach sklepienia, nosiła w sobie pamięć o życiu i dziejach ludów wymarłych i czuwała nad ich cmentarzyskiem. Witała w spokoju człowieka, który po tysiącach lat znowu powrócił na stare gruzy. Wieściły mu prawdę o ogromie dziejów ludzkości i tajemnicę wyspy nieznanej nikomu z ludzi żyjących teraz na szerokim świecie. O życiu starego ludu, o jego bojach, wodzach i bohaterach, o dziełach ich rąk i ducha, o ich cnotach i zbrodniach.

Nie mało czasu spędził Jorg w ruinach. Założył sobie siedzibę na maleńkiej, nadbrzeżnej wysepce, wolnej od gadów i krok za krokiem zwiedzał labirynty murów, ocalałe wnętrza, obronne wieże i zawalone świątynie.

(C. d. n.)

—oo—

rolnictwa wreszcie zdecydowało się na rozparcelowanie około 10.000 morgów, pozostawiając większe ośrodki, obejmujące około 7.000 morgów po 80—200 ha. Te ostatnie miały przejść w prywatne dzierżawy, owe zaś 10.000 morgów miały być rozparcelowane pomiędzy służbę rolną i małorolnych. Ludność miała te działki objąć na razie w charakterze dzierżaw z prawem pierwokupna ze względu na nieustalony jeszcze charakter tych dóbr, mających na podstawie traktatu St. Germain przejść na rzecz państwa. Komisja zaczęła sabotować wszelkie zarządzenia władz wyższych w tej sprawie, powodując niebywałą anarchię. Gdy ministerstwo rolnictwa mimo to energicznie sprawę postawiło, Komisja tymczasowa postanowiła nie wysłać do komisji przetargowej (większych ośrodków) swego delegata. Sprawę chwilowo przerwano, zarządcy Niemcy rozpoczęli wściekłą agitację przeciwko parcelacji, podniecani przez socjalistów i stronnictwo klerykalne. A gdy mimo to prace parcelacyjne postępowały, zarządcy dóbr Niemcy i wszystkie czynniki niechętne reformie rolnej postanowiły stworzyć fakt, któryby stwierdził, że służba dworska jest przeciwko reformie rolnej.

Około trzydziestu fornali z różnych stron, zachęconych opozycją Komisji tymczasowej i przekupionych przez zarządców Niemców rzuciło się na komisję min. rolnictwa w czasie przetargów i pokaleczyło kilku jej członków. Sprawa znalazła swój epilog w sadzie i może się skończyć kompromitacją niektórych przywódców politycznych. Oburzenie ludności na Komisję tymczasową jest niebywałe.

Na Śląsku Górnym Naczelna Rada Ludowa stale obradując, przygotowuje ludzi na stanowiska urzędowe. Wśród ludności niebywały opór przeciwko urzędnikom z głębi Polski, rozpoczęła się nagonka nawet na ludzi z Cieszyńskiego Powstańcy i agitatorowie plebiscytowi są źródłem niezadowolenia, a że w miarę, jak zbliża się termin objęcia obu części przez Niemcy i Polskę, z części niemieckiej coraz więcej napływa ludzi zaangażowanych w powstaniu i w plebiscycie i wielu bojaźliwych: niezadowolenie to może objąć tak szerokie sfery, iż grozi poważnemi komplikacjami.

W Tymczasowej Radzie wojewódzkiej zasiadać będzie 20 członków, z których wypadnie 5 NPR., 4 socjalistów, 3 ludowców, 3 stron. chrześcijańsko-lud., reszta „Schlesische Volkspartei" i Niemcy. **P.**

—oo—

Oczyścić poselstwo w Brukseli.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 13. grudnia.

(K) Mówi się szeroko o projektowanych oszczędnościach. P. Michalski, jak tylko znajdzie się na trybunie, zaraz piorunami miota, ale kiedy jego ręka zetknie się z jakimś pańskim protegowanym, a co nie daj Boże hrabią albo księciem, to ten jest już pewny swojej nietykalności, bardziej pewny, niż poseł Łańcucki po zaaresztowaniu Dąbala. W Brukseli siedzi aż dwu hrabiów: Sobański i Poniński. Ten drugi znany jest ze swych dworskich manier, wyrażających się w przyjmowaniu nawet najwybitniejszych gości w przedpokojach poselstwa. Hrabia Poniński zawdzięcza swoją karjerę małżeństwu z p. Nowodworską, a kwalifikacją jego jest to, że przed ślubem był jakimś słabym referentem w wydziale niemieckim. Dziś poselstwo brukselskie jest przeciążone personelem, obok bowiem p. Ponińskiego jest jeszcze sekretarzem p. Mühlstein, w ręku którego koncentruje się praca. Polecamy uwadze p. Michalskiego powyższą notatkę i mamy nadzieję, że weźmie ją bardziej do serca, niż to czynił dotychczas ze wszystkiemi podobnemi sprawami.

TURCY CHCĄ WYPĘDZIĆ GREKÓW Z AZJI MNIEJSZEJ.

Rzym. (PAT.). Kemal-Pasza przygotowuje nową ofenzywę wiosenną przeciw Grekom. Oświadczył on, że przed zupełnem wypędzeniem Greków z Azji Miejszej jest wykluczone porozumienie z Grecją.

Turecki d'Annunzio.

Znany Enwer-pasza, b. turecki minister wojny — przyjaciel osobisty Wilhelma II i pospolity defraudant-szantażysta w jednej osobie, po katastrofie 1918 r. szukał szczęścia w różnych kątach, nawet w Afganistanie, gdzie organizował armię przeciw Anglikom.

Obecnie znowu sięgnął po sławę. Wbrew ugodzie angorsko-sowieckiej zebrał korpus awanturników i zajął, jak doniosło „Sławbiuro", Batum, ważny punkt czarnomorski i jedyny port światowy Kaukazu (Gruzji sowieckiej). Mustafa-Kemal, który teraz kokietuje Francję, dał mu „rozkaz" do 6 dni opuścić Batum, lecz Enwer pasza śmieje się z tego w kułak.

Minister wojny karcił przedewszystkiem prawicę.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 14. grudnia.

(S.) Organy endeckie i wogóle prawicowe rozgłosiły, że minister wojny Sosnkowski, zabierając głos w sprawie wniosku N. P. R. o bojówkach endeckich w Poznańskiem — miał „karcić" lewicę za jej wystąpienia i mieszanie do walk partyjnych armję polską. Otóż to nie jest zgodne z prawdą, bo minister przedewszystkiem swe uwagi skierowywał pod adresem prawicy, nie wyłączając jednak i lewicy.

Centrum a głównie P. S. L., doceniając powagę kwestji i dobro armji, zachowało jak największy spokój, czem dało wyraz akceptacji stanowiska p. ministra wojny w powyższej sprawie.

—oo—

Szukają powodzenia.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 13. grudnia.

(K) Działacze endeccy coraz to czują się niepewniej na swoim terenie, to też od czasu do czasu próbują wyruszać do terenów dotychczas dla nich niedostępnych z tą nadzieją, że może im się coś uda. W ostatnich czasach przysłali do powiatu zamojskiego swego zaufanego, niejakiego Kupczyńskiego, lecz wpływ jego w ten sposób się skończył, że obecnie p. agitator jest skrzętnie poszukiwany przez włościan, w celu zażądania od niego informacji co do prawdziwości rozsiewanych pogłosek na temat Naczelnika Państwa, posła Witosa oraz innych. Poza tem jeden z miejscowych księży napróżno czeka na dostarczenie mu przez uczciwego agitatora cukru, na który dał 10.000 mk. oraz pięć pudów mąki. Tak to się kończą epopee endeckie.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Tjutjunyk na Ukrainie. „Sławbiuro" podaje wiadomość, że ataman Tjutjunyk wrócił ze Lwowa, gdzie bawił po swej „debacie" i znowu działa na terytorjum sowieckiem. Choć z tem zgadzałyby się pogłoski i nowej akcji Tjutjunyka na granicy Kijowszczyzny i Czernichowszczyzny, ale same to zestawienie: Lwów—Czernihow trąci fantazją zbyt rozbujałą.

Uchodźców z Ukrainy i z Rosji wszystkich, którzy przybyli po r. 1918, rząd rumuński postanowił wydalić z Bessarabii — jak donosi „Sławbjuro". Rumunja chce mieć pas pograniczny wolny od elementów wschodnich, zwłaszcza od żydów, czemu trudno dziwić się.

O misji londyńskiej Kośćia Łewyćkoho pisze wied. „Ukraina", że rząd wielkobrytański oficjalnie zakomunikował specjalnemu wysłannikowi Petruszewycza p. dr. Kościowi Łewyćkiemu, że i rząd JKMości, jak i cała koalicja regulują i regulować będzie swój stosunek do kwestji wsch.-galic. tylko wedle życzeń ludności miejscowej, a nie wedle poglądów grup emigranckich, do których należy i rząd zach.-ukr.

Wobec takiego stanowiska W. Brytanji nie tylko skończyła się specjalna misja dr. L., ale wogóle wszelkie emigranckie poselstwa opuściły grunt londyński i tak za drogi z swemi f. sterlingami.

Umowa polsko-sowiecka w sprawie emigrantów została zawarta wedle informacji „Ridnego Kraju", który notuje, że wywołuje ona zdziwienie w kołach Naddnieprzańców, bawiących na uchodźctwie. Podobno treścią umowy mają być ograniczenia dla emigrantów ukraińskich. Czekamy na urzędowe wyjaśnienie tej wieści.

Suwerenność Ukrainy sowieckiej chce zaznaczyć nagwałt teraz rząd charkowski. „Niezawisłe" to państwo wydaje obecnie dekret, wedle doniesień „R. K.", że dekrety wyszłe z Moskwy mają na Ukrainie moc obowiązującą dopiero po kontrasygnacie ukraińskich komisarzy ludowych

—oo—

Nasi moskalofile o sile.

Korespondent lwowski „Sławbiura" miał wywiad z pewnym działaczem lwowskim russofilskim, który mu odmalował pracę polityczno-społeczną i kulturalną russofilstwa galicyjskiego, zaznaczając, że twierdzami ich ruchu, promieniującego z lwowskiego „obszczestwa" im. Kaczkowskiego, są pow.: brodzki, zborowski, żółkiewski, złoczowski, stryjski, samborski, sanocki i Łemkowszczyzna. Pracę rozbudzenia „russkiej" świadomości narodowej ułatwiła „okupacja" wojsk rosyjskich w r. 1914 i 1915, która zostawiła miłe wspomnienia. Celem pracy russofilów jest utwierdzanie poczucia kulturalno-narodowej jedności „wszystkich russkich plemion", miłości do Rosji bez względu na jej dany ustrój polityczny.

Emigracja rosyjska odnosi się niechętnie do lwowskich „russkich", widząc w nich, podobnie jak władze polskie — bolszewików. Tymczasem oni nie są bolszewikami, nie wysuwają tylko walki z bolszewizmem, gdyż byłaby to woda na młyn polski, byłoby to sianie ugodowości i zachodniej orjentacji.

Interwiewowany działacz kreśląc wschodnią (tj. bolszewicką) orjentację wśród Ukraińców, orzekł, że kilkumiesięczna republika ukraińska w Galicji rozczarowała masy ludowe i te nie wierzą w „samostijnictwo". Oprócz tego była tam mowa o wspólnym froncie przeciw represjom polskim.

—oo—

Przegląd światowy.

LITWINI CHCIELI NIEDOPUŚCIĆ DO WYBORÓW NA LITWIE.

„Le Temps" przynosi telegram z Rygi o daremnej interwencji międzynarodowej rządu kowieńskiego przeciw wyborom na Litwie. Rząd litewski spotkać się miał z odpowiedzią, że konsultacja ludności wileńskiej przewidziana była na konferencji brukselskiej, gdyby do ugody polsko-litewskiej nie przyszło.

SJONIŚCI NA KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

Delegacja sjonistyczna złożona z prez. komitetu sjonistycznego z Londynu p. Sokołowa oraz pp. Włodzimierza Załotyńskiego i prof. Ottona Warburga przybyła do Waszyngtonu, aby z członkami komisji i z osobistościami amerykańskiemi omówić sprawę mandatu i jego ratyfikacji przez Ligę Narodów. Prez. Harding i p. Balfour konferowali już w tej sprawie i zdanie się, że Stany Zjednoczone poprą myśl państwa żydowskiego w Palestynie. Sjoniści omawiali również tę kwestję z delegacją francuską.

TRYBUNAŁ MIĘDZYNARODOWY.

Trybunał międzynarodowy zwołany jest na dzień 30. stycznia 1922. Omawiana będzie wprzód organizacja wewnętrzna, regulaminy, wybór prezydjum. Potem zajmie się trybunał sprawami przedłożonemi mu przez Radę Ligi Narodów, która jedynie ma prawo uciekać się Trybunału. Trybunałowi przedłożone zostaną prawdopodobnie rozmaite sprawy, odnoszące się do Pracy, Tranzytu i Mniejszości.

Dyskusja nad daniną.

Ustawę w drugiem czytaniu przyjęto.

PUNKTY SPORNE.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie 273 Sejmu z dnia 14. bm.: Przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad daniną. Sprawozdawca poseł Wierzbicki oświadcza, że najistotniejszymi momentami spornymi są: 1) sprawa całkowitego zwolnienia od daniny gospodarstw małorolnych poniżej 5 morgów, tj. tej kategorji, dla której komisja ustanowiła 75 proc. zniżki; 2) sprawa słuszności oszacowania przez komisję majątku w rolnictwie, przemyśle i handlu; 3) sprawa zastosowania progresji czy degresji w daninie od rolnictwa; 4) sprawa sprzedaży gruntów na cele uiszczenia daniny, 5) sprawa obciążenia daniną gotówki. Po zakończeniu obrad komisji odetchnęliśmy z ulgą, że udało się nam uzgodnić najważniejsze kwestie sporne. Dlatego ta głęboka różnica zdań, która się ujawniła w dyskusji na plenum jest dla mnie niespodzianką.

Mowca przechodzi do wyjaśnienia nieporozumień co do oceny majątku w przemyśle i handlu. Co do sprawy zwolnienia od daniny drobnych gospodarstw rolnych, mowca jest zdania, że małorolnych można istotnie od daniny zwolnić. Co się tyczy ostatniej z ważniejszych spraw spornych: obciążenia gotówki, to muszę przypomnieć, że poprawka ta zasadniczo krzyżuje plany ministra, który traktuje danine jako środek stabilizacji marki, podczas gdy obciążenie gotówki markę by zdeprecjonowało.

USTALENIE MNOŻNIKÓW.

Poseł Moraczewski w imieniu swego klubu cofnął poprawkę do art. 1, który przyjęto bez zmiany. Poprawkę posła Diamanda do 2 artykułu w sprawie poboru daniny od biletów PKKP. odrzucono 183 głosami przeciw 142. Przy art. 3 przyjęto poprawkę p. Diamanda, aby od daniny zwolnione były także związki zawodowe i spółdzielczo-aprowizacyjne. Poprawke posła Kędziora w sprawie zwolnienia małorolnych odrzucono. Do art. 4 przyjęto poprawkę posła Wojdalińskiego, ustalającą mnożnik 400 dla płacących podatek gruntowy od 1.500—3.000 mp. w b. zaborze rosyjskim, mnożnik 450 dla płacących ponad 3.000 mp., 250 dla płacących od 2.500—4.200 w b. zaborze austrjackim, 2.300 dla płacących ponad 4.200, wreszcie 4.600 dla płacących od 110—220 mp. w b. dzielnicy pruskiej i mnożnik 5.200 dla płacących ponad 220.

ULGI.

Do art. 9 przyjęto ustęp 3 wniesiony przez ministra skarbu, aby w tych miejscowościach, gdzie nie obowiązują ustawy i zasady ustawy o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920 r. danina przypadająca od osób w tym artykule wymienionych, obliczona była w wysokości 2000 mk. od każdego pokoju, względnie pomieszczenia. Art. 10 przyjęto w brzmieniu komisji, po odrzuceniu poprawki zmierzającej do zwiększenia daniny od wolnych zawodów.

Przyjęto nowy artykuł 12 a) proponowany przez ministra skarbu w brzmieniu następującem: „Daninę przypadającą od rafinerji spirytusu podwyższa się o 50 procent".

Do art. 36 postawiona była poprawka do tabeli, która zawiera zestawienie powiatów mających mnożnik zmniejszony z powodu strat wojennych — zgodnie ze stanowiskiem ministra skarbu. Nadto przyjęto poprawkę posła Kędziora, aby wstawić szereg powiatów do tabeli 6, która mówi o ulgach i zwolnieniach, przewidzianych również z powodu strat wojennych. Przy art. 40 przyjęto poprawkę posła Witosa, która przyznaje ulgi wyznaczone pogorzelcom, gospodarzom dotkniętym innymi klęskami albo chorobami, także osadnikom we wschodnich województwach Rzeczypospolitej.

Cały artykuł 52 wraz z poprawkami przyjęto 203 głosami przeciw 122.

Przy art. 54 przyjęto poprawkę posła Wierzbickiego, według której ministrowi skarbu przysługuje prawo zawierania układu z przedsiębiorstwami nieobowiązanymi do publicznego składania rachunków pod warunkiem, że ogólna suma ich daniny pozostanie ta sama.

Przyjęto rezolucję p. Woźnickiego, wzywającą rząd do natychmiastowego wniesienia ustawy o stemplowaniu marki z pobraniem pewnego procentu od ujawnionej gotówki na rzecz skarbu.

Na tem zakończyło się drugie czytanie ustawy.

Przystąpiono do obrad nad ustawą w sprawie podwyższenia gwarancji państwa za obligacje Polskiego Banku krajowego (sprawozdawca p. Diamand). Ustawę tę brzmiącą jak następuje:

„Podwyższa się gwarancję do 5 miljardów za obligacje komunalne, do 2 miljardów za obligacje kolejowe i do pół miljarda za wkładki oszczędności. Łącznie z tem upoważnia się ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki w Polskim Banku krajowym w kwocie 1 miljarda marek" — przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek 16 bm. o godz. 10'30 przedpołudniem.

—oo—

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.). **Komisja prawnicza, administracyjna i miejska** odbyły na wspólnem zebraniu drugie czytanie projektu ustawy o rekwizycji mieszkań.

Podkomisja konstytucyjna pod przewodn. dra Głąbińskiego obradowała nad **podziałem** wschodniej Małopolski, Wołynia, Polesia i województw nowogrodzkiego i wileńskiego na okręgi wyborcze. Obrady odroczono z powodu braku niektórych danych.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodn. posła Osieckiego przyjęła w dyskusji szczegółowej art. 1 projektu ustawy o podatku od wzbogacenia się z uzupełnieniem, że podatkowi w punkcie a) podlegać również będą osoby prawne. Po wyczerpaniu dyskusji nad art. 2 i 3 postanowiono oba te artykuły odesłać raz jeszcze do podkomisji celem uzgodnienia ich ze stanowiskiem rządu, który wypowiada się za obniżeniem progresji. Podkomisję uzupełniono drem Kolischerem i Wojdalińskim.

Komisja ochrony pracy przyjęła według referatu posła ks. Kaczyńskiego jednomyślnie w trzeciem czytaniu zawarty we wniosku posła Gdyka projekt o wywczasach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Art. 2 przyznaje pracownikom przemysłowym po półrocznej służbie 2-tygodniowe, a po rocznej służbie 1-miesięczne nieprzerwane wywczasy.

—oo—

UPROSZCZENIE ADMINISTRACJI.

Warszawa. (PAT.). Prezydent ministrów wydał okólnik do wszystkich ministerstw oraz prezesów urzędów głównych w sprawie ogólnego usprawnienia urzędowania urzędów państwowych oraz odsyłania interesentów od urzędu do urzędu bez potrzeby. Okólnik zwraca uwagę na sposób załatwiania spraw zwłaszcza przez urzędy I. i II. instancji przez powoływanie komisji o zbyt wielkim składzie. Komisje należy powoływać tylko wtedy, gdy nie można powziąć decyzji w sposób inny.

ZJAZD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W WILNIE.

Wilno. (PAT.) Na zaproszenie komitetu wykonawczego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej w Wilnie, przyjmą udział w prezydjum drugiego zjazdu Naczelnik Państwa, marszałek sejmu Trampczyński i prezydent ministrów Ponikowski. Otwarcie zjazdu nastąpi d. 17. grudnia.

Wilno. (PAT.) Naczelnik Państwa złożył 200.000 marek do dyspozycji rektora uniwersytetu wileńskiego Staniewicza na cele organizacji zjazdu młodzieży.

—oo—

NAPRĘŻONE STOSUNKI NA SŁOWACZYŹNIE.

Praga. (PAT.) Jak donoszą dzienniki czeskie, w najbliższych dniach odbędzie się w Pradze polityczna konferencja, na której rozpatrywana będzie sprawa zażaleń Słowaków i obywateli Rusi Przykarpackiej. W związku z tem prezydent ministrów Benesz ma odbyć podróż inspekcyjną po Słowaczyźnie i Rusi Przykarpackiej. „Narodni Listy" donoszą, że cały szereg słowackich partji politycznych wniosło protesty przeciw rządom namiestnika dla Słowacji Micery. Z tonu tych protestów widać — piszą „Narodni Listy" — że stosunki na Słowaczyźnie są w istocie silnie naprężone.

KONTROLA NAD NIEMIECKIMI FINANSAMI.

Paryż. (AW.) Dnia 13. bm. gabinet francuski omawiał sprawę odszkodowań niemieckich. Briand przedstawił pogląd rządów sojuszniczych na spłatę rat. Francja mogłaby ustąpić w sprawie terminu spłaty rat w tym celu, by umożliwić Niemcom zebranie pieniędzy. Naruszyłoby to jednak traktat wersalski. Francja domagać się musi rozciągnięcia kontroli nad finansami niemieckiemi. Rada ministrów zgodziła się na plan Brianda, postanowiła wypracować odpowiedni projekt i przedłożyć go do aprobaty sojusznikom.

AMERYKAŃSKI SENAT PRZECIW CZWÓRPRZYMIERZU.

Waszyngton. (AW.) Podpisanie układu czwórporozumienia odbyło się bez żadnych uroczystości w obecności przedstawicieli państw zainteresowanych i ich sekretarzy. W senacie amerykańskim daje się zauważyć poważna opozycja przeciw traktatowi, jednak zdaniem kół rządowych będzie on natychmiast po przedłożeniu go ratyfikowany.

KLUCZ ZBROJEŃ MORSKICH.

Waszyngton. (AW.) Według wiadomości z kół miarodajnych Japonia zgodziła się na ustalenie t. zw. klucza zbrojeń morskich w stosunku 5:5:3 i oświadczyła gotowość ograniczenia swej floty wojennej z wyjątkiem okrętu woj. „Mutsu", za który ofiaruje inne jednostki bojowe.

WZROST POWSTANIA W INDJACH.

Hannower. (PAT.). Według informacji z Londynu ruch bojkotowy w Indjach przeciw angielskiemu następcy tronu rozszerza się. Ludność w Allahabed zignorowała przyjazd ks. Wallji.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

P. Sobański przybył do Warszawy. Przybył do Warszawy poseł polski z Brukseli p. Wł. Sobański. (PAT.).

Karachan w Gdańsku. Gdańsk. Poseł sowiecki w Warszawie Karachan odbył w czasie swego pobytu w Gdańsku szereg narad z tamtejszemi kołami handlowemi w związku z ewent. przyjazdem sowieckiej misji handlowej do Gdańska. (AW).

Aszkenazy wyjeżdża do Paryża. Warszawa. Delegat rządu polskiego p. Aszkenazy udać się ma w sobotę lub najdalej w niedzielę do Paryża dla wzięcia udziału w posiedzeniu rady Ligi Narodów. (AW).

Pierwszy Zjazd nauczycielstwa wołyńskiego.

Łuck, 12. grudnia. (Kor. wł.) 8. bm. obradowało tu nauczycielstwo polskich szkół województwa wołyńskiego, zorganizowanego w Polskim Związku Naucz. Wykazał on wielką sprawność organizacji nauczycielskiej, albowiem na wezwanie lwowskiej komisji Zarządu Głównego Związku przybyli delegaci wszystkich „Ognisk" z najdalszych okolic. Były więc reprezentowane „Ogniska" z Dubna, Równa, Krzemieńca, Ostroga, Łucka, Kowla, Włodzimierza Wołyńskiego, Kołków, Zofiówki, Trościańca i wielu innych miejscowości. Ogółem przybyło 70 delegatów (tek), oprócz licznych gości.

Obrady odbyły się w szkole im. Królowej Jadwigi. Przewodniczył p. Gilewicz, sekretarzował p. Majeranowski.

Imieniem Zarządu Głównego powitał Zjazd kier. szkoły z Tarnopola p. Czabanowski. Następnie na temat organizacji zawodowej, jej zadaniach i środkach dźwignięcia materjalnego i intelektualnego nauczycielstwa, podniesienia szkolnictwa i oświaty mówił delegat komisji lwowskiej p. Fr. Düring ze Lwowa. P. Czabanowski w dalszym ciągu referował „O posłannictwie i obowiązkach nauczyciela polskiego na kresach". Rzeczowo opracowany referat, poruszający wiele aktualnych dla nauczycielstwa kresowego spraw, wywołał ożywioną dyskusję, w której przemawiało wielu nauczycieli (lek), wykazując wielkie zrozumienie spraw zawodowych, szkolnych i obywatelskich.

Przemawiali pp.: Choma, Socha. Ścibor, Tatarczan, Gilewicz, Majeranowski i inni Wszyscy mowcy odbiegali daleko poza ramy referatów, poruszając sprawy szkolnictwa kresowego, budowy szkół, pracy obywatelskiej, oświaty pozaszkolnej itp.

Na wniosek p. Gawłowskiego, wyrażono prezesowi Związku p. Nowakowi, jakoteż sejmowemu klubowi nauczycielskiemu gorące uznanie za prace dla nauczycielstwa i szkolnictwa, poczem zakończono piękny i doniosły w skutkach dla szkolnictwa kresowego zjazd, wspólnym objadem. **W. R.**

Komitet pomocy dla uczącej się młodzieży.

Dnia 25. XI. br. na zebraniu obywatelskiem ukonstytuował się Centralny Komitet dla uczącej się młodzieży. Komitet ten współdziałający z akcją młodzieży samej, powołała do życia głęboka troska społeczeństwa o przyszłość Państwa. Młodzież bowiem, która stanowi kadry budowniczych naszej Ojczyzny, wróciwszy z pola walki, gdzie spełniła szczytny, ale też nieraz przechodzące jej siły obowiązek wykuwania granic Polski, znalazła się w położeniu materjalnem, uniemożliwiającem jej dzisiaj przy naukowych warsztatach przysposabiać się do twórczej, codziennej pracy dla społeczeństwa. Brak mieszkań, głód i mróz niszczą i tak już nadtargane siły młodzieży, a odporność jej najczęściej z powodu niedostatecznego współdziałania całego społeczeństwa, staje się z dnia na dzień słabszą. Wróżby nadchodzącej klęski mnożą się z szybkością niebywałą. Tylko gromadny wysiłek wszystkich zdoła uratować od zagłady nasz najcenniejszy skarb.

W głębokiej wierze, że wszystkie warstwy narodu zdają sobie dobrze sprawę z doniosłości akcji, którą Komitet podejmuje, zwracamy się do całego społeczeństwa nie z prośbą, ale wezwaniem o pomoc, nie ze łzą w oku, ale z poczuciem obywatelskiego obowiązku.

Ofiary i datki w naturze oraz wolne mieszkania zgłaszać należy w Komitecie, Ormiańska 13, I p. od godz. 5—7 popoł.

Ofiary pieniężne należy wpłacać na Rk. P. K. O., wzgl. na Rk. bieżący Banku Krajowego.

Za Komitet Wykonawczy:

Dr. W. Hamerski, przew. **Dr. Łoziński**, zast. przew. Adamiak J. S., przew. Akad. Centr. Samopomoc, prof. Anczyc, Bartlowa, Bogdanowiczowa, dyr. Barwicz, dr. Brzeski, Demelówna, Domański, E. M. Earle, dr. Godlewski, dyr. Horowitz, rektor Huber, dr. Huth, prof. Halban, radca Kotowski, rektor Jan Kasprowicz, rektor Markowski, dr. Nowak-Pzygodzki, J. Obirek, Popielowa, Płochocki J., dyr. Reinlender, dr. Rybicki, kurator Sobiński, hr. Skarbkowa, dr. Stahl, dyr. dr. Szarski, dyr. Saloni, dr. Wasung Jan, inż. Weksier, pułk. Thullie.

Ograniczenie ruchu kolejow.

Dyrekcja lwowska Polskich Kolei Państw. ogłasza:

Z powodu braku węgla wstrzymano d. 12 bm. aż do odwołania bieg pociągów osobow. na następujących linjach tut. okręgu:

Na linji Rzeszów—Lwów: pociąg osob. nr. 41 (przyj. do Lwowa 18'00), zaś na odcinku Lwów—Przemyśl pociąg osob. nr. 42 (odj. ze Lwowa 21'05) i na odcinku Przemyśl—Rzeszów pocią osob. nr. 44 (odj. z Przemyśla 6'31 i przyjazd do Rzeszowa 8'50).

Na linji Lwów—Podwołoczyska: pociąg osob. nr. 211 (odjazd ze Lwowa 14'20) i pociąg osob. nr. 212 (przyjazd do Lwowa 13'30), dalej na odcinku Krasne—Tarnopol nr. 213 (odjazd z Krasnego 19'42, przyjazd do Tarnopola 23'06) i nr. 214 (odjazd z Tarnopola 16'10, przyjazd do Krasnego 19'46).

Na linji Lwów—Ławoczne: pociąg osob. nr. 1711 (odjazd ze Lwowa 7'30) i nr. 1716 (przyjazd do Lwowa 21'30), dalej na odcinku Lwów—Szczerzec pociągi podmiejskie nr. 1731 (odjazd ze Lwowa 4'15), nr. 1732 (przyjazd do Lwowa 6'20), dalej nr. 1733 (odjazd ze Lwowa 14'20) i nr. 1734 (przyjazd do Lwowa 16'35).

Na linji Krasne—Zdołbunów: Na odcinku Radziwiłłów—Brody pociąg osob. nr. 844 (odjazd z Radziwiłłowa 15'18, przyjazd do Brodów 15'36).

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymany został 11 bm. do odwołania ogólny ruch pociągów na szlaku **Łupków—Cisna.**

Na linji Lwów Sianki: pociąg osob. nr. 2116 (przyj. do Lwowa 21'20) zaś na odcinku Lwów—Sambor pociąg osob. nr. 2111 (odjazd ze Lwowa 6'45) i na odcinku Sambor-Sianki pociąg nr. 2117 (odjazd ze Sambora 4'35, przyjazd do Sianek 7'44), dalej na odcinku Lwów—Komarno pociągi podmiejskie nr. 2131 (odjazd ze Lwowa 3'45), nr. 2132 (przyjazd do Lwowa 6'30), nr. 2133 (odj. ze Lwowa 14'25) i nr. 2134 (przyjazd do Lwowa 17'40).

Na linji Lwów—Bełzec: nr. 2214 (odjazd ze Lwowa 20'55) i nr. 2213 (przyjazd do Lwowa 6'20).

Na linji Lwów Podhajce: poc. osob. nr. 1611 (odjazd ze Lwowa 6'55) i nr. 1612 (przyjazd do Lwowa 10'15).

Na linji Nowy Zagórz—Stryj: pociąg osob. nr. 1215 (odjazd z Nowego Zagórza 14'40, przyjazd do Stryja 20'50) i nr. 1216 (odjazd ze Stryja 15'53, przyjazd do Nowego Zagórza 22'27).

Na linji Nowy Zagórz—Łupków: pocią gosob. nr. 3211 (odjazd z Nowego Zagórza 8'05, przyjazd do Łupkowa 9'47) i nr. 3212 (odjazd z Łupkowa 18'00, przyjazd do Nowego Zagórza 19'36).

Od dnia 13 bm. wstrzymano **miedzy Lwowem** i Krakowem przez Sambor, Nowy Zagórz, Stróże, Tarnów kursujące **pociągi pośpieszne** nr. 2101 i 1206 (odjazd ze Lwowa 16'10) i nr. 1205 i 2102 (przyjazd do Lwowa 13'25).

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Fortuna a; gr. kat. Awakuma. Jutro rz. kat. Adelajdy p.; gr. kat. Sofomija pr. — **Wschód słońca** 7 16, zachód 3·22.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7 30 wiecz.

W czwartek »Krąg interesów«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W czwartek »Ahaswer«.

Repertuar Teatru Nowości.

W czwartek »Ostatni walc«.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul Ossolińskich 10.

Program od 6. grudnia. 1) Część koncertowa Ardea, Noskowski, Saragzyńska, T..ńska, Zamorska, Ba..eńscy, Bronowski, Ber..ński, Michałowski, M..ski, Wikliński i i. 2) „Na postoju", fantazja ułańska. 3) „Landru uwolniony", farsa.

We Lwowie.

— **50-letni jubileusz** swego istnienia urządza państw. sem. nauczycielskie męskie we Lwowie 18. bm. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o godz. 9.30 przedpołudniem, które odprawi ks. biskup Twardowski. Po nabożeństwie odbędzie się uroczyste zebranie uczestników w sali pol. Tow. pedagogicznego przy ul. Zimorowicza l. 17. Wszystkich, którzy kiedykolwiek związani byli z zakładem, pokrewne instytucje i byłych uczniów najuprzejmiej na tę uroczystość zaprasza komitet.

— † **Śp. inż. Kazimierz Ajdukiewicz,** profesor Wydziału roln. leśn. Politechniki lwowskiej, b. długoletni profesor Akademji rolniczej w Dublanach, b. zast. prof. studjum rolniczego Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie zmarł 12. grudnia w 60 r. życia. Dobry pedagog i kolega, charakter czysty, wzór ojca rodziny — czuwał szereg lat jako opiekun „Ochronki Dublańskiej" nad przyszłem pokoleniem wsi, w którem widział odrodzenie. Osierocił żonę i czworo dzieci.

— **Sprawy miejskie.** Zestawienie rachunków, dokonane przez m. izbę obrachunkową wykazuje niedobór **630 miljonów** marek. Powodem tego niedoboru, jak stwierdzono na konferencjach prezydjum miasta, mają być ogromne wydatki, nie stojące w stosunku do dochodów gminy. Największy niedobór wykazują wodociągi miejskie i szkolnictwo. W obawie katastrofy finansowej i wobec tego, że rząd od Nowego roku odmawia miastom dalszej pomocy finansowej, postanowiono zaprowadzić możliwe oszczędności w gospodarce miejskiej. Rząd przekazać ma na rzecz gminy szereg podatków i opłat, a oprócz tego mają podwyższyć rozmaite opłaty. Wstrzymane też zostanie wykonanie inwestycji miejskich, które były zamierzone. Prezydjum zamierza też zredukować miejski personal urzędniczy. Dalej postanowiono sprzedaż kilkunastu par koni miejskich, przyczem stwierdzono, że utrzymanie jednej pary koni kosztuje obecnie gminę miesięcznie około 100.000 mk. Ustać ma rozbijanie się powozami miejskimi rozmaitych dygnitarzy.

Magistrat uchwalił pobierać w tym roku od restauracji, kawiarni, lokalów śniadankowych, szynków itp. zakładów podatek sylwestrowy 3 razy wyższy, aniżeli w r. 1920. Byle tylko kontrola była należyta.

— **Cena ryb w Krakowie.** Lwowski m. zakład aprowizacyjny zaprowadził sprzedaż ryb na święta po 850 mk. za 1 klg. W Krakowie sprzedawać będą najlepsze karpie, sprowadzane z Zatora po niespełna 700 mk. za klg. (na miejscu w Zatorze kosztują po 650 mk.).

— **Sprawa Puzappu.** Śledztwo w sprawie nadużyć w tutejszym oddziale Puzappu nie zostało dotychczas ukończone. Na podstawie uchwały tut. wyższego sądu kraj. wypuszczony został na wolną stopę jeden z głównych oskarżonych w tym procesie, znany spekulant Jonas, za którego złożyła rodzina kaucję w wysokości 10 milj. mk. Czynione są starania o wypuszczenie na wolną stopę b. sędziego Mindowicza i urzędnika Puzappu Rubla.

— (n) **Różne wypadki.** Woźnica miejskiego Zakładu aprowizacyjnego Jan Kudreński potrącił silnie dygocącą z zimna i przerażenia staruszkę Józefę Czaplę, która upadając odniosła kilka ran na głowie. Pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe. — Z własnej drabiny spadła Katarzyna Lisko na Lewandówce i złamała jedną nogę. Opatrunek założył lekarz pogotowia ratunkowego.

— (n) **Bezdomni.** Z rozwalonych piwnic przy ul. Bożniczej l. 20 „przeprowadziła" policja na hygieniczne mieszkanie w aresztach Grzegorza Sobka i Salomona Berera, lokatorów na gruzach.

— (n) **Włamania.** Z mieszkania Adama Schutterlego przy Drodze Wuleckiej l. 40 skradziono przez włamanie garderobę wartości 100.000 mk.

Skradziono bieliznę ze strychu Rozalii Wittlin przy ul. Potockiego 40. Szkoda wynosi 45.000 mk.

— (n) **Jeszcze włamanie.** Usiłowali włamać się do sklepu przy ul. Żółkiewskiej l. 48 Michał Schetzberg i tow. Spłoszeni przez post. zbiegli, strzelając do goniącego ich post. pol. Schwytano tylko Schetzberga.

— (n) **Strażnik — włamywaczem.** Wywiadowca policji S. aresztował pod roletą firmy „Bałtyk" przy ul. Sykstuskiej l. 23, Jana Konika, strażnika w lwowskim zakładzie czyszczenia i ochrony, który w tym czasie pełnił służbę ochronną przed firmą „Bałtyk". Konik, z przyzwoitą 3 m. długości sztabą żelazną, zakończoną haczykiem, usiłował... włamać się do ochranianej przez się firmy. W związku z tą sprawą aresztowano prócz Konika, szwagra jego Makara, podobnież strażnika i dozorcę domu w realności tej, Teodora Mironiuka. Przy rewizji domowej znaleziono wiele rzeczy z kradzieży pochodzących. Zbyt dosadna **reklama** dla Towarzystwa czuwania i ochrony.

— **Kradzież w tramwaju.** W tramwaju K. D skradziono wieczorną godziną Ślusarzowi Ignacemu Sygalowi dwa czeki angielskie opiewające na 56 funtów szterl., 20.000 kor. gotówką i 2 złote zęby.

— (n) **Aresztowanie waluciarza.** Z pośród plugawej i cuchnącej czerni na ul. Legionów koło ul. św. Stanisława wybrało ćwiczone oko policyjne jednego z handlarzy walutami Mosesa Grünbauma, uchodzące z Płoskirowa. Przy rewizji osobistej znaleziono u niego 98.000 mk. i 750 rubli sowieckich. Został aresztowany. Pieniądze zakwestjonowano.

— (n) Matki!! W poczekalni III. kl. na dworcu głównym zalazła wieśniaczka Marja Mulik jednorocznego chłopaczka pod ławkami. Niemowlęciem zaopiekował się robotnik kolejowy Teodor Trusz

— (n) Aresztowania. Na pl. Krakowskim aresztowano notowanych złodziei, niższej kondycji fachowej: Stefana Trilla, Jakóba Kotza, Franc. Romaniszyna, Józefa Myskę, Gustawa Schuttza, Miecz. Poradę i Mikoł. Trilla.

— (n) Rozbiegane konie. Pełnym galopem rwały, iskry krzesząc, spłoszone konie Wasyla Kudnego, ul. Mickiewicza i Jagiellońską, wstrzymane dopiero naporem fali ludzkiej na ul. Legionów. Woń spalonej benzyny z przejeżdżającego auta tak silnie zadrgała w nozdrzach wiejskich biegunów.

Zebrania i odczyty.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Prof. dr. Puliński „O zdolnościach twórczych organizmów zwierzęcych" w czwartek 15 bm. i piątek 16. bm. Sala geolog. uniw. (Długosza 8) o g. 7 w. Wstęp 30 mk.

— **Przedwyborcze zgromadzenie członków Karpackiego Tow. Narciarzy** odbędzie się we czwartek 15. grudnia przy ul. Podlewskiego 7, I. p. godz. 20.

Przebudowa kolejowego węzła w Warszawie.

(n) Wśród całego cyklu spraw z gospodarczą odbudową Polski związanych, wysuwa się w dziale kolejnictwa nieodzowna potrzeba przebudowy kolejowego węzła warszawskiego. W niedawno odbytej ankiecie w tym kierunku, w Warszawie, brał udział prezes Tow. politechnicznego p. Rybicki, który wczoraj na posiedzeniu Tow. politechn. zdał sprawę z obrad ankiety.

Centrem grupującem najżywszy ruch kolejowy w Warszawie jest dworzec wiedeński, najstarszy w Europie, zbudowany w r. 1845 i objętością mniejsze dworce: kowelski, obecnie gdański, wileński i brzeski. Już w r. 1893 wyrazem odczuwanej przebudowy węzła kolejowego była zwołana ankieta, przechodząca następnie długotrwałe śpiączki, a obecnie wykończona w zupełności prawie z gotowymi planami i kosztorysem.

Projekt przebudowy zasadza się na wybudowaniu płdn. części wewnętrznej linji obwodowej, całkowitej zewnętrznej okalającej Warszawę, przecięciu wewnętrznego obwodu linją średnicową z zachodu na wschód i zbudowaniu linji średnicowej wielkiej o północno-południowym kierunku. Do obecnie posiadanych przez Warszawę 6 linji kolejowych przybyłoby więc nowych 6. Linja średnicowa wewnętrzna projektowana jest jako 4-torowa. Prace rozdzielone są na dwa perjody, pierwszy okres — 4-letni, przewiduje budowę tunelów, wiaduktów i obniżenie linji niwelacyjnej dworca wiedeńskiego, drugi okres — 6-letni — budowę stacji postojowych, dworców przetokowych, wykończenie dworca centralnego i dokształcanie linji wewnętrznej obwodowej. Następne prace nad budową linji obwodowej zewnętrznej sięgają poza 10-letni okres robót.

Techniczne przeprowadzenie wymienionych linji nie natrafi na zbyt ciężkie przeszkody, trasy przejdą częściowo pod ulicami tunelem, ponad domami wiaduktem 400 m. długim, o łukach 12 m., ściany w tunelu betonowe, stropy żelbetowe, na 2 tory wpierw kopany tunel, będzie później ścianami bocznymi stykać się z równolegle następnymi przeprowadzonymi. Na Wiśle zbudowany ma być według projektu nowy most kratowy. Obecnie jest właściwie tylko dwa mosty, jeden w Warszawie, drugi aż w Toruniu, podrzędną rolę spełniają 1 w Dęblinie i drewniany w Warszawie. Wojskowość ze względów strategicznych i taktycznych kładzie szczególny nacisk na budowę nowego mostu.

Koszta tej przebudowy nie są bynajmniej skromne; pierwszy okres prac obliczony jest na 15 miljonów w złocie, drugi okres na 55 miljonów mk., a więc wszystkie prace na 70 miljonów w złocie. Nie do pomyślenia prawie, by dzisiejsze pokolenie pokryło owe koszta, przyszła generacja wśród może życiowo dogodniejszych warunków ukończy i zapłaci za pracę, którą my zapoczątkować musimy. Wzrastający ruch kolejowy z Gdańskiem i interes ekonomiczny państwa wymaga tego.

KOMUNIKATY.

„Targi Wschodnie" „Przegląd Przemysłowo-Handlowy" czasopismo wychodzące w Warszawie, poświęcił ostatni numer podwójny „Targom Wschodnim", zamieszczając szczegółowe sprawozdanie z „Targów" poprzedzone artykułem wstępnym p. T. Pudłowskiego. Numer nade obficie ilustrowany zdjęciami pawilonów i wydany wytwornie pod względem graficznym, zawiera opisy licznych firm, biorących udział w „Targach", oraz szereg artykułów, poświęconych sprawom przemysłu, handlu i finansów. Administracja lwowska mieści się przy ul. Romanowicza l. 10. w biurze Tow. Akc. „Reklama Polska".

—o—

Kuchnie dla inteligencji. Wykaz ofiar złożonych w listopadzie na kuchnie dla inteligencji przy ul. Rutowskiego l. 23. Katolickiego Związku Polek Z. Rusocki 1.000, Mk. M. Szarscy zebrane w bankach i instytucjach publicznych 213.000 Mk., Walerowie Stawińscy 4.000 Mk., J. Januszkiewicz 1.000 Mk., L. Krzeczunowicz 1.000 Mk., E. Jordanowa 1.000 Mk., J Götz Okocimscy 15.000 Mk., Zjednoczenie Ziemian Lwów 14.000 Mk., M. Lubomirska 2.000 Mk., S. Dąbski 5.000 Mk., Dyr. Merun w czowie 2.000 Mk. J. Teodorowiczowa 1.500 Mk., J. Stadzyńska 272 kilo jarzyn i kaszy, Kruzenstern dzika Z. Raczyńska 11 kilo wiktuałów J. Stojowski 100 klgr. kartofli, J. Teodorowiczowa 12 kilo prowiantów, anonimowo 100 klg. kartofli.

Polecając zawsze niezawodnej ofiarności społeczeństwu te placówki prosimy o dalsze konieczne poparcie. **Zarząd.**

—oo—

CUKIER DLA PODKARMIENIA PSZCZÓŁ.

Ministerstwo R. i D. P. przeznaczyło dla podkarmienia pszczół biały cukier po 660 mk. za 1 kg. Rozdziałem cukru zajmuje się lwowski Związek powiatowych Towarzystw pszczelniczych we Lwowie ul. Kopernika 20. Pszczelarze z powiatu lwowskiego otrzymają cukier wprost ze Związku, zaś pszczelarze z innych powiatów otrzymają cukier w starostwach lub w Towarzystwach pszczelniczych odnośnych powiatów. Pszczelarze chcący korzystać z powyższego przydziału powinni zgłosić się po odbiór w czasie jak najbliższym.

Z OPERY.

Gościnny występ Borysa Popowa w „Oneginie".

Onegdaj wystąpił po raz pierwszy w „Oneginie" baryton scen rosyjskich Borys Popow. Popow rolę Onegina traktuje wedle pierwowzorów rosyjskich, sylwetka tej postaci o miękkich linjach i dystyngowanych ruchach, czyniła na widzu jak najkorzystniejsze wrażenie. Głos Popowa o szerokiej skali, pięknem, soczystem brzmieniu, doskonałej emisji i pięknej kantylenie, jaskrawo odbijał od tych wszystkich rosyjskich śpiewaków, których ostatnio na scenie naszej słyszeliśmy, znać na nim kulturę zachodu.

Leńskiego śpiewał p. Łowczyński z uczuciem, głosowo doskonale usposobiony. P. Martini w partji księcia Gremina miał wieczór szczęśliwy, śpiewał ciepło i wyraziście, przydałoby się natomiast więcej swobody w prowadzeniu kantyleny. — Nie wiem, dla jakich powodów Olgę zamiast p. Green, śpiewała p. Hinglerówna, która ani warunkami głosu, ani postaci, roli tej nie odpowiadała. — Zresztą obsada pozostała niezmieniona.

Przy tej sposobności nie mogę pominąć milczeniem występu w teatrze p. Sabiny Griffelówny, która śpiewała w koncercie na dochód inwalidów wojennych urządzonym. Głos to nie duży (sopran liryczny), miękki, dobrze niosący, o bardzo pięknych pianach i pianissimach, podobał się ogólnie i pozwala przypuszczać, że przy dalszej pracy, polegającej na wyzbyciu się pewnej sztuczności w atakowaniu tonów, pogłębieniu emisji i wzmocnieniu średnicy, mógłby być z powodzeniem użyty w operze.

Stanisław Lipanowicz.

KRONIKA SPORTOWA.

Łyżwiarstwo. Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie zatwierdziło następujący program zawodów w jeździe sztucznej i szybkiej, opracowany przez zorganizowaną w łonie jego komisję sportową: 1. Dnia 26. grudnia br. rano jazda sztuczna dla młodzieży obojga płci do lat 14 i powyżej, popołudniu jazda szybka, mety: 300 i 500 m. 2. Dnia 1. stycznia 1922 rano jazda szybka dla nowicjuszów, mety: 500 i 1.500 m.; popołudniu jazda parami i tańce. 3. Dnia 6. stycznia 1922 rano jazda sztuczna dla nowicjuszów, popołudniu ćwiczenia popisowe, — jazda parami i tańce. 4. Dnia 8. ewent. 15. stycznia 1922 rano: mistrzostwo P. Z. Ł. okręgu lwowskiego w jeździe sztucznej i szybkiej, mety: 500 i 1.500 m.; popołudniu: ćwiczenia popisowe, jazda szybka 5.000 m.

Walne zgromadzenie Sekcji narciarskiej L. K. S. „Pogoń" odbędzie się 17 bm. o godz. 7'30 wiecz. w lokalu klubu, Zyblikiewicza 17. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 2) Wybór Zarządu. 3) Oznaczenie wysokości opodatkowania się członków. 4) Uchwalenie zmian regulaminu. 5) Wnioski i interpelacje.

Reprezentacyjna drużyna Polski wyjeżdża na match z Węgrami via Piotrowice, Zsolna do Budapesztu w dniu 16. bm. o godz. 11.40 przedpoł. Drużynę złożoną z 13 graczy prowadzi trener p. Pozsonyi, a z ramienia P. Z. P. N. towarzyszą: prezes Zarządu p. dr. Cetnarowski i sekretarz dr. Weyssenhof. Prócz tego ma się dołączyć do tej wycieczki liczna rzesza sportsmanów krakowskich, którzy na własne oczy chcą widzieć pierwsze spotkanie reprezentacyjnej drużyny Polski. Dowodem zainteresowania się ogółu sportsmanów polskich tym matchem jest konkurs „Przeglądu Sportowego", na który wpłynęło przeszło tysiąc odpowiedzi z podaniem wyniku tego pierwszego międzypaństwowego spotkania. Po ostatnich wynikach naszej reprezentatywki, możemy się słusznie spodziewać, że nie przyniesie nam wstydu, a znana ambicja poszczególnych graczy oby ich doprowadziła do chlubnego zwycięstwa.

Stanisław Zbyszko Cyganiewicz po dłuższej przerwie wystąpił znowu na arenę zapaśniczą, a mianowicie przyjął wyzwanie Amerykanina Karola Caddocka o tytuł mistrza świata w walce wolnej, którego jest posiadaczem. Walka ta odbyła się w mieście Des Moines w Stanach Zjednoczonych i zakończyła się dwukrotnem zwycięstwem Zbyszka, a mianowicie w pierwszem spotkaniu po 1 g. 20 m., a w drugiem w 24 m. 11 s.

Zawody międzymiastowe Poznań—Łódź odbędą się po raz pierwszy w Poznaniu w drugie święto Bożego Narodzenia. Match ten przychodzi do skutku z inicjatywy Poznańskiego Z. O. P. N., a oba miasta już obecnie pracują usilnie, by zdobyć dla siebie palmę zwycięstwa w tem spotkaniu.

W sprawie lnu.

Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie w Warszawie rokowania między interesowanymi a rządem, w sprawie zniesienia ograniczeń wywozowych, którym podlega surowiec lniany.

W sprawie tej odbywa się równocześnie szereg zjazdów i posiedzeń, i tak: 23. listopada odbył się zjazd w Centralnym Tow. Rolniczym, 8. bm. poufne posiedzenie w Urzędzie przywozu i wywozu, na 13. bm. zwołały naradę Kółka rolnicze, 15. bm. zaś zapowiedziana jest oficjalna ankieta w Urzędzie przywozu i wywozu. Między innemi i lwowska Izba handlowa zainteresowała się żywo tą sprawą.

Ponieważ kwestja ta ma znaczenie ogólne i interesuje szerokie koła rolnicze, zasięgnęliśmy informacji w sferach rolniczych i handlowych.

Przed wojną rynek zachodni pokrywał swe zapotrzebowanie na len prawie wyłącznie w Rosji, obecnie więc dla krajów wybitnie rolniczych otworzyło się nowe pole, z czego już kilka państw sukcesyjnych po Rosji, jak Łotwa, Estonja i Litwa w wysokim stopniu skorzystało.

Rząd polski obrał inną drogę. Wychodząc z teoretycznie słusznego założenia, że nie należy wywozić surowców, wzbronił zupełnie eksportu surowców i półsurowców lnianych. Zapomniano jednak o tem, że obecne zapotrzebowanie wewnętrzne dla fabrykacji gotowych wyrobów lnianych nie przekracza 10 proc. produkcji krajowej. Wytworzyła się więc taka sytuacja, że wysokowartościowa słoma lniana spadła w cenie niżej słomy żytniej i siana, tak że normalnie uprawa lnu przestaje się rolnikom opłacać. Stan ten utrzymuje jeszcze i ta okoliczność, że pewna grupa przedsiębiorstw przędzalnianych (dziwnym zbiegiem okoliczności reprezentująca prawie wyłącznie kapitał niemiecki), skorzystała z zakazu eksportu, skartelowała ceny surowca, przyczem konsumenci niczego nie zyskali, gdyż cały zysk znalazł się w kieszeni sprytnych przedsiębiorców, którym mimowoli rząd poszedł na rękę. Równocześnie trzeba zaznaczyć, że nieznaczna tylko część lnu przerabiana jest na płótno, olbrzymi zaś procent idzie, wobec sztucznego obniżenia cen na mało-wartościowe wyroby, jak worki, sznury, pasy itd.

Ostateczny więc efekt obecnej polityki lnianej jest taki, że rolnik zupełnie zaprzestaje uprawy lnu, obecne zapasy marnują się, w zarodku będący przemysł mędlarniany zanika — a równocześnie kwitnie na wielką skalę kontrabanda via Kraków i Cieszyn tym produktem. Nizkie bowiem ceny polskiego rynku pozwalają na ryzyko przemytnikowi.

Wszystkie te wymienione kwestje są obecnie przedmiotem badań, jak wspomnieliśmy na wstępie i niewątpliwie znajdzie się jakiś sposób wyjścia, umożliwiający w przyszłości rozwój uprawy i przemysłu lnianego.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Zniesienie pozwoleń przy przewozie towarów.** Z Warszawy donoszą: Na skutek starań, poczynionych przez rząd polski czeskosłowackie i austrjackie urzędy celne nie będą żądały przy wywozie względnie przewozie towarów do Polski, okazywania polskich pozwoleń przywozowych, wymaganych przez nie dotychczas pomimo zniesienia w Polsce reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą. Przestrzeganie odpowiednich polskich przepisów pozostawiono wyłącznie na odpowiedzialność nadawców.

+ **Akcyza spirytusowa da skarbowi polskiemu 60 miljardów m. p.** Z Warszawy donoszą: Dyrektor polskiego zrzeszenia spirytusowego p. Bernstein oświadczył w wywiadzie dziennikarskim: W rb. gorzelnie Kongresówki wyprodukują do 10 miljonów litrów spirytusu. Produkcja będzie więc 3-4 razy większa niż w ciągu kilku lat ostatnich, kiedy rząd płacił ceny nie pokrywające kosztu własnego i w ten sposób zniechęcał do odbudowy gorzelni zniszczonych przez wojnę (przed wojną było w Kongresówce 400 gorzelni, w chwili obecnej czynnych jest około 100).

Producent w okresie istnienia monopolu pobierał 32 mk. za litr, a obecnie pobierać będzie 625 mk., zważyć jednak należy, że podstawowy produkt fabrykacji — ziemniaki — podrożały bardzo znacznie (z 700 mk. za cetnar na 3.200 mk.). Pozatem z powodu niedostatecznego urodzaju ziemniaków w r. b., chcąc nie uszczuplać zapasów żywności w kraju, pędzimy spirytus nie z ziemniaków, lecz z kukurydzy, sprowadzanej z Ameryki, dzięki czemu też osiąga się z wywaru wyborową paszę dla bydła. Rząd zaprowadzając zamiast monopolu akcyzę, osiągnie około 60 miljardów rocznie. Obecnie odczuwać się daje zastój w przemyśle spirytusowym z powodu braku kapitału obrotowego. Do celów przemysłowych idzie około 20 proc. wytwórczości. Pozostała ilość nie zaspokaja zresztą potrzeb konsumcji miejscowej. Do 1. lipca zrzeszenie spirytusowe było upoważnione do sprzedawania instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym do celów leczniczych po 1 butelce na osobę raz na 3 miesiące. Obecnie jest to zakazane. Spirytus można nabywać tylko w aptekach, co, rzecz prosta, połączone jest z wielkiemi niedogodnościami dla ogółu.

+ **Zamierający księgosusz w Polsce.** Zaraza ta zawleczona ze stepów południowej Rosji, dzięki energicznie przedsięwziętym środkom zaradczym nie grozi już Europie, została bowiem opanowana w Polsce. W październiku br. dotkniętych tą zarazą notowano 313 sztuk bydła, z czego wyzdrowiało 81 sztuk. Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 listopada 1921 było chorych 13005 sztuk bydła z czego zabito 5538, padło 5141, zaszczepiono surowicę 43.333 szt. i stosowano metodę kombinowaną względem 9018 sztuk, te na europejskich rynkach.

Ile jest banknotów w Niemczech. Ilość not papierowych będących w obiegu od 30 listopada do 7 grudnia doszła do 100 miljardów 943 miljonów 634 tysięcy marek czyli wzrosła o 1 miljard 836 miljonów 2 tysiące marek. (PAT.)

+ **Produkcja cukru w Europie.** Według cyfr, podanych przez „L'Economiste Francais" produkcja cukru w poszczególnych krajach Europy na rok 1921/22 szacowana jest w tysiącach tonn jak poniżej: Niemcy 1300, Czechosłowacja 650, Francja 300, Holandja 335, Belgja 270, Polska 205, Austrja 16, Węgry 45, Danja 149, Szwecja 228, Włochy 200, Hiszpanja 110, inne kraje, w tem i Rosja 120, ogółem 3928 t.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 14. grudnia 1921.

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda
Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym

	Płacą: Mkn.	żąd. Mkp.	transak. Mkp.	
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—44·80	560 —	585	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—00	650.	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	8600		—·—
Bank hip. akc.	280—30·—	900·—	950	—·—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	675·—	725	—·—
Bank powszechny kredyt.	140·—7·—	400·—		—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	600·—	—·—	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	600·—	—·—	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 17500—, Tow. Chodorów 3000—3100, Karpalit 1600 —·—, Ćmielów 3000—3100, „Portland Szczakowa" —·—, „Galicja" 150 000 —·—, Gafota 2050—0 00, Górka 7200—000, „Oikos" 4925—5500 „Parowozy" 1200 —·—, „Patria" 4700—0000, „Pezet" 900—975, „Pocisk" 875—000, Polski Glob 1100—000, Polska Nafta 1750 1775 Polskie Tow. handlowe 700—000 Rakszawa 3300—000, Zakłady elektr. „Siersza" 1300 1425, Gal. Zakł. górn. Siersza 8000—000, „Tepege" 6500—0000, Zieleniewski 5700—000, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 400·— 600·— ruble carskie po 500 rb. 125·— 175·—, ruble carskie drobne —·— —·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50·— ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) —·— —·—, Karbowańce (po 1000 3·— Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·—, 100 franków francuskich 240·— 250·— 000, franków szwajcarskich 580·— 620·—, 1 sterling 12750 — 13250, 1 dolar amerykański 3100·— 3200·—, 1 dolar kanadyjski 2550·— 2650·—, Marki niemieckie po 1000 17 50 18 50, Marki niemieckie po 100 14·— 17·—, Marki niemieckie drobne 13— 16·—, Lei rumuńskie (po 100) 2100·— 2800, Lei rumuńskie drobne 18·— 20·—, Liry włoskie 110·— 125·—, Czeskie korony (po 500—1000) 37·50 39·50, Korony austr. niem. stempl. 0·47 0·57, Franki belgijskie —·— —·—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 12750—13750, na Paryż 240 250 Zurych 580.00 620·00, Praga 37·50 39·50 na Wiedeń 0·47 0·57, na Berlin 18·00 19·00, na Nowy Jork 3100 3200, Medjolan 12000—13000—, Bukareszt 000 000

—o—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 14. grudnia.

Akcje.

Polski Bank Przemysłowy I—IV. 600 700, Polski Bank Przemysłowy V. —0 —0 Bank Hipoteczny 950 1000 0—0 Bank Małopolski 750 825 Ziemski Bank Kredytowy Powszechny 600 700 Powszechny Bank Kredytowy S. A. 350 400, Bank Ziemski dla Kresów 600 700 Bank Kredytowy w Warszawie —·— Bank Związku Sp. zarobkowych —·—, Polskie Tow. Hand. I—III 625 725 650—·— Ziemsk. Towarz. Handl. IV. —·—, Imper 250 300 00, Polski Glob 1050 1250, Hartwig —·—, Żegluga polska 330 400, Zieleniewski 6100 6300 00—00, H. Cegielski 1600 1800 Trzebinia fabryka maszyn I—III 3200 3400 3300 Lemiesz fabr. maszyn —— —— Automotor 900 1100 00 0, Polska Nafta 1700 1900, Elektrownia w Sierszy 1300 1400, Oikos 0—0 —0 Pezet 1000 1125 00, Trzebinia fabryka przetworów tłuszczowych 5300 5600 5400—0, Krakus 2800 3000, Górka 7800 8200, Siersza Zakłady górnicze 7800 8000, Pocisk 800 900, T. P. G. 5200 5600 —00—, Chodorów cukr. 2900 3100, Parowozy 1100 1300.

Waluty.

Dolar Stanów Zjednoczonych 3050 3250, Franki francuskie 230 250 235 55, Franki szwajcarskie —·— Franki belgijskie —·—, Funty szterling —·—, Marki niemieckie 17·00 18·00 18 Korony austrjackie 0·48 0·53 0·0 0·0, Korony Czecho-słowackie 35 37 37 39·00, Lei rumuńskie —·—, Liry włoskie —·— Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 1.000——.

NOTOWANIA CEN ZBOŻOWYCH.

(Biuletyn Banku rolniczego z d. 13. XII.)

Pszenica 110—115, żyto 74—75, jęczmień 72—78, owies 74—75, kukurudza 90, hreczka 72, fasola 103—110, proso 85—100, groch 88—110, wyka 60—63, bobik 80—85, lubin 35.

NADESŁANE.

OGŁOSZENIA.

DENTALBINA Woda Krem Proszek najznakomitsze na podstawach naukowych przygotowane środki do pielęgnacji jamy ustnej i zębów. Wszędzie do nabycia. Zakłady chemiczne „Laokoon" Spółka z ogr. odp. - we Lwowie - ul. Lindego 6.

Ceny wytyczne w Warszawie.

A) Artykuły żywnościowe zbożowe:

Mąka żytnia razowa klg. 100 mk, mąka żytnia pytlowana 70 prc klg 120 mk, mąka żytnia pytlowana 50 prc 160 mk, mąka pszenna 60 prc klg 200 mk, mąka pszenna 50 prc klg 240 mk, kasza krakowska f. 100 mk, klg. 244 mk, kasza manna f. 130 mk, klg 318 mk, kasza hreczana f. 85 mk, klg 208 mk, kasza jaglana f. 90 mk, klg 220 mk, kasza jęczmienna f. 70 mk, klg 171 mk, kasza pęcak f. 70 marek, kilogram 171 marek chleb razowy klg 100 mk, chleb pytlowany 70 prc klg 120 mk, chleb pytlowany 50 prc klg 145 mk, strucelki pszenne z mąki 50 prc klg 240 mk, bułki wagi 50 gr. z mąki 50 prc sztuka 12 mk.

B) Jarzyny:

Ziemniaki f. 16·50 mk. klg 40 mk, kapusta świeża f. 35 mk, klg 85 mk, kapusta kwaszona f. 70 mk, klg 170 mk, marchew f. 25 mk, klg 60 mk, buraki f. 25 mk, klg 60 mk, groch polny f. 55 mk, klg 135 mk, brukiew f. 22.50 mk, klg 55 mk, groch wiktorja f. 80 mk, klg 196 mk, fasola biała f. 70 mk, klg 170 mk, fasola kolorowa f. 60 mk, klg 147 mk, cebula f. 40 mk, klg 96 mk.

C) Nabiał i jaja.

Mleko niezbierane litr 135 mk, masło 1-go gatunku f. 900 mk, klg 2196 mk, masło kuchenne f. 600 mk, klg 1464 mk, śmietana kwaśna litr 480 mk, ser twarogowy f. 230 mk, klg 317 mk, ser półtłusty f. 350, klg 654 mk, ser śmietankowy f. 350 mk, klg 854 mk, jaja świeże sztuka 25 mk.

D) Mięso i wędliny:

Wołowina f. 185 mk, klg 830 mk, polędwica wołowa f. 200 mk, klg 488 mk, cielęcina f. 135 mk, klg 330 mk, baranina f. 135 mk, klg 330 mk, wieprzowina f. 170 mk, klg 415 mk, schab f. 240 mk, klg 585 mk, boczek surowy f. 350 mk, klg 610 mk, słonina f. 310 mk, klg 757 mk, szmalec biały f. 480 mk, klg 1172 mk, łój jadalny f. 230 mk, klg 562 mk, szynka f. 340 mk, klg 830 mk, polędwica wieprzowa f. 340 mk, klg 830 mk, kiełbasa zwyczajna f. 220 mk, klg 537 mk, kiełbasa krakowska f. 840 mk, klg 583 mk, boczek wędzony f. 300 mk, klg 732 mk, salceson f. 220 mk, klg 537 mk, mortadela f. 240 mk, klg. 586 mk, kiszka kaszana f. 80 mk, klg 195 mk, kiszka pasztetowa f. 220 mk, klg 537 mk.

E) Ryby:

a) żywe:

Karp f. 320 mk, klg 780 mk, karaś f. 300 mk. klg 732 mk,, okoń f. 200 mk, klg 488 mk.

b) śnięte:

Szczupak f. 300 mk, klg 732 mk, okoń f. 100 mk, klg 344 mk, leszcz f. 300 mk, klg 732 mk, sandacz f. 550 mk, klg 1342 mk.

F) Artykuły kolonialne.

Herbata I-go gatunku f. 720 mk, klg 1757 mk, herbata II-go gatunku f. 650 mk, klg 1586 mk, kawa I-go gatunku (Santos) f. 580 mk, klg 1416 mk, kawa II-go gatunku (Rio) f. 460 mk, klg 1123 mk, kakao holenderskie na wagę f. 300 mk, klg 732 mk, ryż Sajgon I-go gatunku f. 120, klg 293, ryż Sajgon II-go gatunku f. 100 mk, klg 244 mk.

G) Artykuły różne:

Cukier f. 295 mk, klg 720 mk, sól jasna f. 39 mk, klg 95 mk, sól ciemna f. 24·50, klg 60 mk, marmelada 50 proc. cukru f. od 180 do 200 mk, klg od 440 do 488 mk. ocet stoł. 50 mk, spirytusowy do marynat litr 95 mk, drożdże f. 260 mk, klg 635 mk, cykorja włocławska f. 160 mk, klg 390 mk, cykorja lubelska f. 100 mk, klg 245 mk, kawa zbożowa f. 70 mk, klg 170 mk, miód jasny f. 450 mk, klg 1098 mk, miód ciemny f. 400 mk, klg 976 mk, olej rzepakowy f. 280 mk, klg 684 mk, makaron płaski f. 150 mk, klg 366 mk, makaron okrągły f. 160 mk, klg 391 mk, mak f. 260 mk, klg 391 mk, mydło 63 prc 190 mk, klg 464 mk, zapałki pudełko 9 mk, śledzie zwyczajne sztuka 15 mk, śledzie holenderskie sztuka 30 mk.

H) Artykuły opałowe:

Węgiel gruby i kostka I — loco skład za 100 klg 2100 mk, pud 345 mk, drzewo rąbane loco skład za 100 klg 1342 mk, pud 220 mk.

I) Cukiernie i restauracje:

I. Napoje: a) w cukierniach i restauracjach I-go rzędu:

Szklanka czarnej kawy z cukrem 60 mk, szklanka białej kawy z cukrem 70 mk, szklanka herbaty z cukrem 40 mk.

b) w cukierniach i restauracjach II-go rzędu:

Szklanka czarnej kawy z cukrem 50 mk, szklanka białej kawy z cukrem 50 mk, szklanka herbaty z cukrem 30 mk.

II. Potrawy: w restauracjach I. i II rzędu:

Obiad z dwóch dań 150 mk. obiad z dwóch dań z kawą lub herbatą z cukrem 175 mk. kolacja gorąca 300 mk, kolacja z kawą lub herbatą z cukrem 225 mk, potrawa mięsna normowana 200 mk, potrawa mięsna porc. z kawą lub herbatą z cukrem 225 mk.

Zawiadamiam P. T. Publiczność, że z dniem 12. bm. po gruntownym odnowieniu lokal Pokój do śniadań i Mleczarnia przy ul. Czarnieckiego 4. ponownie zostanie otwartą. 7438

Z poważaniem **Filip Schweitzer.**

---

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter 7360

Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 13-6.

Rok założenia firmy 1860. **EDMUND RIEDL** Rok założenia firmy 1860.

Lwów, ul. Rutowskiego nr. 3.

Herbata chińska i ceylońska, pakowana w pakietach dowolnej wagi lub w oryg. skrzyniach. **Kakao** holenderskie oraz inne towary w zakres handlu kolonialn. wchodzą s.

Kawa palona i surowa w najprzedniejszych gatunkach. — — **Wina** austrjackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie i inne. — —

Wódki i likiery pierwszorzędnych fabryk krajowych.

Konkurs.

Gimnazjum prywatne w Radziechowie poszukuje ukwalifikowanego kierownika i nauczyciela, względnie absolwenta matematyki lub fizyki.

Uposażenie wedle normy dla gimnaz. rządowych miejscowości II kl. ze specjalnym dodatkiem wedle umowy. 7486

Zgłoszenia do końca grudnia b. r. na ręce D-ra Stemerowicza lekarza powiatowego w Radziechowie.

BEZPŁATNIE

od 12 do 18 h. m.

wydaje w swoim składzie ul. Batorego 7.

próbki dla przekonania się o niezrównanej dobroci i taniości swoich wyrobów

Fabryka wódek, likierów, rozolisów, rumu i miodu

ZYGFRYD KREBS „PATOKA"

Składy Batorego 7. Łyczaków 3.

Zamówienia na prowincję uskutecznia się bezzwłocznie. 802

Tartak parowy 2-gatrowy z maszyną i elektrycznem oświetleniem poszukuje maszynisty, mającego odpowiednią dłuższą praktykę i dokładną znajomość w swoim zawodzie. Reflektuje się tylko na człowieka **zdolnego z praktyką.** 7445

Większą ilość nowych lub mało używanych

maszyn do pisania

systemu Underwood i Remington sprzedawać będziemy w drodze licytacji dnia 19. grudnia b. r. o godz. 11-ej przedpołudniem w gmachu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej **w Warszawie,** ul. Mokotowska 14. Wrazie nieosiągnięcia ceny wywołania, zastrzega się prawo wyłączenia maszyn z licytacji. 7481

Poznań, dn. 9. grudnia 1921 r.

URZĄD ROZDZIELCZY PRZY MINISTERSTWIE B. DZIELNICY PRUSK. (w likwidacji).

Wysyłam jak przed wojną

WYROBY MASARSKIE W 5 kg.

koszyczkach za zaliczką opłacone

1 kg. słoniny 800 mk.	1 kg. kiełbasy kraj. 600 mk
1 kg. szynki 800 mk.	1 kg. kiełbasy siek. 600 mk.
1 kg. polędwicy lub boczku wędz. 650 mk.	1 kg. salcesonu 600 mk.
	1 kg. mięsa wieprz. 600 mk.
7470	1 kg. mięsa wołowego 200 mk.

J. Zaczyński, p. Tymowa k. Brzeska.

WĘGIEL górnośląski i krajowy **ORAZ KOKS**

dostarcza natychmiast po cenach bezkonkurenc.

Dom Handlowy Bielsko

Ul. Alumnatu I. 8. 7479

Posady i prace.

Aptekarz emeryt poszukuje odpowiedniej posady biurowej we Lwowie, Śródmieście T. S. Lwów, ul. Klonowicza 4, II. p. 7485

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia reperacje. 7437

Kupno i sprzedaż.

Pasy, motory, lokomobile, gatry, maszyny do obróbki metali, drzewa, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6493

Psy wilki, 3-miesięczne, rasowe do nabycia zaraz, Ziemiałkowskiego 12, II. p. 7464

Futro bobrowe do sprzedania okazyjnie dla średniej tuszy mężczyzny. Wiadomość z grzeczności przy ulicy Kącik 19, pierwsze piętro, drzwi nr. 11 tylko przez trzy dni od 2 do 4 popołudniu. 7458

Dom blachą kryty, ogród, stajnia, studnia za rogatką Gródecką z powodu wyjazdu, tanio sprzedam, również kilka kamienic okazyjnie do nabycia. Biuro Rynek 39, II, p. 745

Marmeladę czy to jabłeczną lub śliwkową twardą z owoców na cukrze wysyła w próbnych nowych beczułkach, zawierają netto cztery kilo marmelady, płatnie do każdej miejscowości pocztowej za zaliczeniem Mp. 2350 Parowa fabryka marmelady ciast i cukrów Stanisław Gur ul w Jarosławiu (Małop. I-ka). Zamówień za zaliczką nie wykonuje się. 742

NA GWIAZDKĘ!

Perfumerje, Wody kolońskie i Mydła toaletowe poleca najtaniej

Ludwik Hoszowski

ul. Akademicka 3. 7358

Poznański Bank Ubezpieczeń

Tow. Akc.

założony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, podaje niniejszem do wiadomości, że powierzył swoje zastępstwo: na **Przemyśl** panu inżynierowi **Tadeuszowi Zajączkowskiemu w Przemyślu,** który przyjmuje dla Banku ubezpieczenia: od ognia, kradzieży z włamaniem, szkód wodociągowych, nieszczęśliwych wypadków i prawno-cywilnej odpowiedzialności **Oddział Małopolski — Kraków, Rynek Główny 9.** Pasaż Bielaka. — STANISŁAW ŁAGODA, dyrektor oddziału. 7150

Krawiec H. KARPEL

przeniósł pracownię swoją z ul. 3-go Maja na

plac Dąbrowskiego 1, parter. 7275

MIECHY KOWALSKIE

Kasy pancerne. Papa dachowa, Wagi na bydło, dziesiętne i balansowe. Piece szamotowe. Narzędzia techniczne i gospodarcze. Naczynia emaljowane. Sanki i narty. Parniki na kartofle.

poleca

M. Kierski Lwów, Pasaż Mikolascha.

Filia: **Tarno ol.** 7412

Wszystkie artykuły wyrobów krajow., można oglądać na Nieustającej Wyst- wie w Pałacu Biesiadeckich pl. Halicki.

Krawiec H. GULDEN — Lwów, Lelewela 5 b. przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po przystępn. cenach.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.